



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GAZETA WYBORCZA
ul. Iwicka 19
00-735 Warszawa

Nr z dn.

8 2

8 - 04 - 91

PREMIERA W TEATRZE

I prawda, i fałsz

Jest ich troje. Robert i Jerry, dwaj przyjaciele z lat młodości oraz Emma, żona Roberta, kochanka Jerry'ego. Czyli po prostu: trójkąt małżeński.

Ale nie od razu to wiadomo. A raczej — nie od razu wiadomo, w jaki sposób ów trójkąt powstał, na jakich prawach istniał, kiedy i dlaczego istnieć przestał. Chronologia wydarzeń została w sztuce odwrócona: każda z kolejnych scen jest krokiem wstecz, w przeszłość. Rzuci nowe światło na poprzednie wypadki, przynosi nieznana wcześniej wiedzę o ich właściwym charakterze. Widz wciąż musi weryfikować to, co zdawałoby się, już poznał i osądził. Tym samym wciąż przekonuje się, że jego opi-

nie i wyobrażenia są złudne, niedoskonałe, niekiedy błędne.

„Nie jest tak jak się państwu zdaje” można by zatytułować „Zdradę” parafrazując Pirandella. Słowa ujawniają prawdę, ale równocześnie ją kryją, przeinaczają. „Nie ma ostrych różnic pomiędzy tym, co rzeczywiste, a co nierzeczywiste, pomiędzy tym, co prawdziwe i fałszywe” stwierdził przed laty Harold Pinter. „Rzecz nie jest konieczna albo prawdziwa, albo fałszywa: może być zarazem prawdziwa i fałszywa”.

Cenna przestroga, zwłaszcza w teatrze. Każde skupić uwagę w dwójnasób. Słuchać śledząc równocześnie wahanie w głosie, grymas twarzy, nieoczekiwany gest — wszystko może okazać się znaczące. A ponieważ aktorzy czuwają każdy szczególnie roli — wszystko jest

znaczące. Wzrok Szczepkowskiej, uparcie wbity w nie czytana książkę, gdy jej Emma przyznaje się do popełnionej zdrady. Falowanie emocji między Jerry'm i Robertem (Jan Englert i Mariusz Benoit), emocji wyraźnie wyczuwalnych, choć usilnie powściągniętych. Wreszcie długie pauzy w rozmowach, milczenie to pełne napięcia, to znów zniechęcenia. W skupieniu toczy się gra słów i podtekstów zachowań świadomych i mimowolnych. Nie da się jej do końca przeniknąć. I chyba dlatego fascynuje.

Wanda ZWINOGRODZKA

Scena Prezentacje: „Zdrada” Harolda Pintera. Przekład: Bolestaw Taborski. Reżyseria: Romuald Szejda. Scenografia: Marcin Stajewski.